

Teresa Stawiarska

Karpowicze i bankier Tepper. Przyczynek do losów warszawskiej inteligencji u schyłku XVIII i w XIX w.

- I. Przypadki Donatego Karpowicza. II. Piotr Fergusson Tepper i jego bankructwo.
III. Losy rodziny Donatego Karpowicza

Losy rodziny Karpowiczów związane są z bankructwem banku Teppera, z którym rozpoczął się wielki kryzys finansowy Rzeczypospolitej końca XVIII stulecia. Wiadomości na ten temat odnalazłam w archiwaliach dotyczących spokrewnionych z nimi Tarczyńskich. Zachowana „Genealogia”¹ zawiera m.in. dzieje rodziny Wandy z Karpowiczów, odtworzone w roku 1895 przez jej męża, Władysława Tarczyńskiego². Dokonał tego na podstawie „własnoręcznych notatek” swego teścia — Donatego Augustyna Karpowicza, w których opisuje on losy jednej z ofiar wspomnianego bankructwa, którą był jego własny ojciec, Donaty. Większość notatek dotyczy dziejów samego autora i jego rodzeństwa.

W obu rodzinach historia bankructwa musiała być poruszana przy różnych okazjach, szczególnie przez ojca Wandy Karpowicz, który żył do roku 1894. Zięć spisał ją w rok później, zaznaczając że „Piszący to, z notatek otrzymanych po śp. Donatym Augustynie Karpowiczu — teściu swym, nic więcej ponad to, odnaleźć nie mogłem”. Notatki te pisane są niekiedy bardzo emocjonalnie. Poza informacjami dotyczącymi Karpowiczów, zawierają też wiele szczegółów z życia codziennego w Warszawie, głównie w pierwszej połowie XIX w.

I. Przypadki Donatego Karpowicza

Donaty Karpowicz (1770–ok. 1820), herbu Korab, urodził się w Oszmianach w powiecie trockim, guberni witebskiej. O rodzicach i ich miejscu zamieszkania nie zachowały się żadne

¹ „Genealogia z dodaniem wiadomości o członkach polskiego, Katolickiego rodu Tarczyńskich tudzież spokrewnionych z nim najbliższych rodzin. Ułożył i takową prowadzić zaczął Hipolit Bogumił Tarczyński w Warszawie 20 lutego 1877 roku; przepisał i dalej prowadzić dzieciom przekazał Tarczyński Władysław w Łowiczu w grudniu 1893 r.” (dalej cyt.: „Genealogia”), mpis w archiwum rodzinnym w Milanówku, u Marii Smoleń. W przechowywanej w rodzinie „Genealogii”, którą nazywać też będę księgą rodzinną, syn Donatego nazywany jest Donatym Augustynem (tamże, nr 62). Natomiast w innym źródle ojciec występuje jako Donat, zaś syn jako Augustyn Donaty (zob. boretti-saga.pl/rodziny/karpowicz/augustyn-donaty-karpowicz, dostęp 14.06.2017 r.). W niniejszym tekście, dla jasności wywodu, ten ostatni nazywany będzie Augustynem.

² Kilku przedstawicielom rodziny Tarczyńskich, którzy odegrali znaczącą rolę w życiu społecznym i kulturalnym Królestwa Polskiego w XIX w., poświęcone są osobne opracowania, m.in.: T. Iwanowska, *Początki muzeum historycznego im. Władysława Tarczyńskiego*, „Roczniki Łowickie”, t. 1, 1973, s. 75–82; P. Wysocki, *Życie i twórczość Hipolita Bogumila Tarczyńskiego*, tamże, t. 9, 2012, s. 194–254; T. Stawiarska, *Kazimierz Tarczyński — budowniczy fortepianów, starożytnik (1802–1873)*, „Kw.HKM”, R. LXIV, 2016, nr 3, s. 339–362, tam dalsza literatura.

informacje³. Był wyznania rzymsko-katolickiego. Ożenił się z Rozalią Pożarską „z rodu książąt ruskich”, urodzoną w Szczuczynie Mazowieckim⁴. Jak wynika z opracowań genealogicznych, obie rodziny były związane z Oszmiańszczyzną⁵, gdzie mogły posiadać jakieś dobra.

Donaty ukończył niewątpliwie studia medyczne, nie wiadomo jednak, na której uczelni⁶. W czasie rządów pruskich, w latach 1794–1806 piastował już Urząd Fizyka Departamentu Augustowskiego i „był zwierzchnikiem wszystkich Lekarzy, Aptek, Cyrulików i Akuserek w całym departamencie”. Następnie prowadził własną praktykę w Szczuczynie jako doktor medycyny, chirurgii i akuszerii. Tak pisze o tym syn Augustyn: „ojciec ze swej sztuki lekarskiej miał znaczny dochód — jako doktor i aptekarz, wszędzie gdzie dalej i na dłużej wyjeżdżał, brał ze sobą domowo-podróżną apteczkę”. Był stałym lekarzem m.in. w pobliskim Grabowie, w dobrach należących do Wagów. Łączyły go z tą zasłużoną dla nauki i kultury rodziną przyjacielskie stosunki, a pani Waga jakiś czas po śmierci Donatego opiekowała się jego córką, Rachelą⁷. Augustyn „przyjacielem śp. Ojca” nazywa też ks. Jakuba Falkowskiego z zakonu pijarów, wybitnego społecznika i pedagoga, późniejszego założyciela i dyrektora Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie⁸. Z „Genealogii” wiadomo, że ks. Falkowski w jakimś stopniu opiekował się w późniejszych latach synem Donatego, Augustynem, po śmierci jego ojca. Związki Donatego ze środowiskiem lekarzy i społeczników musiały być silne; lekarzem był też jego szwagier, dr Pożarski, zaś tradycję tę kontynuowali dwaj synowie Karpowicza.

Donaty odziedziczył po rodzicach „z ogólnego majątku wyłącznie dla siebie” dużą sumę 300 tys. talarów pruskich. Umieścił „na procent całą sumę i stracił u bankiera Teppera”, zapewne „młodsze”, a więc Piotra Fergussona⁹. Nie wiadomo, kiedy Donaty otrzymał spadek, ani

³ Rodzina Karpowiczów herbu Korab pojawia się w źródłach pisanych przynajmniej od XV w. Według A. Bonieckiego notowane są nadania Wielkiego Księcia Litewskiego Zygmunta, a później Aleksandra (z 1494 r.) (A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IX, Warszawa 1906, s. 283). Według J. Ciechanowicza, Karpowicze licznie osiedli w powiecie oszmiańskim, choć mieszkali także na Wołyniu, Wileńszczyźnie, Kowieńszczyźnie, Smoleńszczyźnie i w Polsce środkowej (J. Ciechanowicz, *Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. III, Rzeszów 2001, s. 264–268).

⁴ Według A. Ciechanowicza rodzina Pożarskich również zamieszkiwała przede wszystkim w oszmiańskim (J. Ciechanowicz, op. cit., t. IV, s. 391). Heroldia wileńska potwierdziła rodowość domu Pożarskich z tego powiatu, wywodząc ród od Władysława. Oryginalny akt ślubu Donatego Karpowicza i Rozalii Pożarskiej, który miał miejsce w Wąsoszu 15 stycznia 1798 r., zamieszcza: Genoteka, baza Polskiego Towarzystwa Genealogicznego 110/1798.

⁵ Zob. przyp. 3 i 4.

⁶ W „Genealogii” nie ma wiadomości na temat jego studiów, które rozpoczął zapewne ok. 1790 r. Mógł studiować m.in. na Uniwersytecie Wileńskim, bliskim miejscu jego urodzin i ewentualnie zamieszkania, gdzie dobrze postawione były chirurgia i położnictwo. W końcu XVIII w. uczelnie lub wydziały lekarskie istniały też m.in. w Królewcu i Gdańsku, Lwowie, Kijowie, Charkowie i Petersburgu (Wydział Lekarski na Uniwersytecie Warszawskim otwarto dopiero w 1817 r., zob. przyp. 29). Można brać pod uwagę Kraków, gdzie mógł uzyskać stypendium, w 1783 r. dla kształcenia chirurgów na potrzeby małych miast zastosowano bowiem system stypendialny „wprowadzający nakazem królewskim obowiązek kierowania na naukę do Krakowa, na koszt miasta, młodych ludzi, którzy musieli wrócić po studiach do pracy w rodzinnym mieście”, T. Brzeziński, *Historia medycyny*, Warszawa 2015, s. 65–67, zob. też J. Kamińska, *Universitas Vilnensis 1793–1803, od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 2012, s. 182. Nie wiadomo, kiedy Donaty przeniósł się do departamentu augustowskiego, gdzie podjął pracę w 1794 r.

⁷ Z rodziny Wagów, związanej z Grabowem, pochodzili m.in. Jakub i Antoni, wybitni przyrodnicy, współcześni Donatemu; zob. *Rodzina Wagów w kulturze polskiej*, red. W. Grębocka, Warszawa 1974.

⁸ Ks. Jakub Falkowski (1775–1848), do ok. 1816 r. silnie związany ze Szczuczynem i Łomżą, gdzie prowadził działalność wychowawczą i pedagogiczną, opiekował się ubogą młodzieżą. Reaktywował w Szczuczynie szkołę pijarską, której był rektorem, pełniąc jednocześnie obowiązki proboszcza, zob. *Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt.: PSB), t. VI, Kraków 1948, s. 361–362. W 1816 r. zorganizował w Szczuczynie przy szkole wydziałowej pierwszy instytut głuchoniemych, zob. <http://www.instytut-głuchoniemych.waw.pl> (dostęp 9.02.2017 r.).

⁹ We fragmencie tekstu „Genealogii” dotyczącym Karpowiczów, na początku znajdują się własne komentarze Władysława do tej historii, dopiero na następnej stronie cytuje on *in extenso* Augustyna. Nie jest podana

kiedy ulokował pieniądze. Musiało to mieć miejsce przed rokiem 1793, gdy nastąpiło wspomniane bankructwo banków. Donaty zmarł około 1820 roku w Szczuczynie, w pięćdziesiątym roku życia, a więc stosunkowo młodo, według tradycji rodzinnej „ze zmartwienia” spowodowanego stratą finansową. Zostawił trzech synów oraz dwie córki. Ich losy, jak uważa najmłodszy z synów, Augustyn, mogłyby potoczyć się inaczej, gdyby nie owa strata.

II. Piotr Fergusson Tepper i jego bankructwo

Kryzys bankowy w Polsce w roku 1793 i bankructwo najbogatszego finansisty warszawskiego, Piotra Fergussona Teppera (1713–1794), omawia wielu historyków¹⁰, jednak nie wszystkie wydarzenia z tym związane, m.in. okoliczności niechlubnej śmierci Piotra Fergussona, zostały do końca wyjaśnione. Od roku 1768 prowadził on interesy ze swoim wujem i przybranym ojcem, Piotrem Tepperem starszym (1702–1790), pochodzenia szkockiego. Piotr urodził się i mieszkał w Poznaniu¹¹, a następnie w Warszawie, w której rozpoczął karierę jako subiekt w latach 1726–1741¹². Już w 1773 r. wystawił kamienicę-pałac przy ul. Miodowej, w której mieściły się m.in. kantory bankowe¹³, założył wielki dom handlowy przy ul. Miodowej, był jednym z bogatszych bankierów. Zmarł śmiercią naturalną w roku 1790¹⁴.

Piotr Fergusson odziedziczył po nim wspomniany dom handlowy, kilka posesji, bank oraz kantor w Chersoniu. Stał się wkrótce najpotężniejszym warszawskim bankierem, a współcześni nazywali go „najbogatszym bankierem Północy”¹⁵. Badacze ocenili wartość jego majątku w 1791 r. na około 60–65 mln zł. Należał do niego m.in. pałac na Długiej „Pod osobami”, w którym w roku 1775 jedno piętro zajmował ambasador rosyjski (Tepper za wynajem dostawał 2 tys. dukatów rocznie)¹⁶, posiadał też liczne dobra ziemskie. Udzielał pożyczek skarbowi Rzeczypospolitej, królowi i dworowi rosyjskiemu, pośredniczył w dostawach dla armii rosyjskiej, prowadził rozległe interesy¹⁷. Jego utracjuszowski tryb życia był wielokrotnie opisywany.

Bankierzy warszawscy okresu stanisławowskiego stosowali mniej lub bardziej lichwiarskie procedury, udzielając pożyczek na ok. 18% rocznie i więcej. Zupełnie inaczej traktowali wkłady — płacili 6–8% rocznie od włożonych pieniędzy, które deponowali najczęściej właściciele ziemscy. Bankierzy wystawiali cieszące się zaufaniem „rewersy czyli weksle” na złożone pieniądze¹⁸. Wspaniałe, luksusowe urządzenie banków miało przyciągać klientów¹⁹. Tak o tym pisze Augustyn Karpowicz: urządzenia te „był wystawił w celu olśnienia swym bogactwem społeczeństwo polskie i żeby je tym sposobem łatwiej mógł okraść; czego też dokonał”²⁰.

informacja, o którego Teppera chodzi. Z komentarza wynika jednak, że spisujący dzieje rodziny, Władysław Tarczyński, prawdopodobnie myli bankierów — Piotra Teppera starszego z Piotrem Fergussonem Tepperem młodszym: „Umieścił on na procent całą sumę i stracił u bankiera Teppera Saksończyka [? — T.S.] [...]”, „Genealogia”, nr 62.

¹⁰ Wszyscy badacze powołują się na podstawową pracę: W. Kornatowski, *Kryzys bankowy 1793 roku: upadłość Teppera, Szulca, Kabryta, Prota Potockiego, Łyszkiewicza i Heyzlera*, Warszawa 1937.

¹¹ Syn Piotra Teppera, kuśnierza i Katarzyny Polcynówny. Dużo wiadomości o rozbudowanej rodzinie dostarcza B. Hensel-Moszczyńska, *Z dziejów warszawskich Tepperów i Fergus(s)on-Tepperów*, „Almanach Muzealny”, t. 7, 2013, s. 65–72.

¹² I. Ichnatowicz, *Burżuazja warszawska*, Warszawa 1972, s. 21.

¹³ A. Berdecka, I. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie w okresie oświecenia*, Warszawa 1969, s. 24.

¹⁴ F.M. Sobieszkański, *Warszawa. Wybór publikacji*, t. 1, oprac. i komentarz K. Zawadzki, Warszawa 1967, s. 303, 316, przyp. 51.

¹⁵ B. Hensel-Moszczyńska, op. cit., s. 10–32.

¹⁶ I. Ichnatowicz, op. cit., s. 24, 27; A. Berdecka, I. Turnau, op. cit., s. 24.

¹⁷ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr-Fergusson-Tepper> (dostęp 06.02.2017 r.).

¹⁸ I. Ichnatowicz, op. cit., s. 22, 26.

¹⁹ Tamże, s. 186.

²⁰ „Genealogia”, nr 62.



Ryc. 1. Wiadomość o powołaniu Komisji Likwidacyjnej banku Teppera, „Korrespondent — Kraiowy y Zagraniczny”, 1793, nr 25, s. 499–500

Fig. 1. News on appointing a commission to liquidate Tepper's bank, *Korrespondent — Kraiowy y Zagraniczny*, 1793, no. 25, p. 499–500

Bezpośrednim impulsem do zaistnienia wielkiego kryzysu bankowego w 1793 r. mogła być reakcja na podpisanie konwencji rozbiorowej 23 stycznia. Wtedy to rozpoczęło się gwałtowne podejmowanie lokat. Ich wypłata stała się nierealna, gdy finansycie zagraniczni odmówili Tepperowi kredytu. Wiadomość o tym obiegła całe miasto, w ciągu niecałego tygodnia, a wierzyciele zgłosili się po wypłatę 18 mln zł²¹. Donaty Karpowicz mógł być jednym z nich. Oficjalne bankructwo i opieczowanie kantoru Teppera miało miejsce 25 stycznia 1793 r. Wkrótce zamknięto też inne kantory; upadło siedem wielkich banków warszawskich. Powołano Komisję Likwidacyjną (ryc. 1), która działała aż do roku 1803, a posiadłości i majątek Tepperów znalazły się pod jej administracją. Podobnie działały różne komisje i zarządy masy upadłościowej wielu banków warszawskich²². Badacze oceniają, że wierzyciele odzyskali jedynie 4% swych należności. Sądząc z komentarzy Augustyna Karpowicza w „Genealogii”, Donaty prawdopodobnie nic nie odzyskał.

W 1794 r. w gospodarce nastąpił kompletny upadek. Ruina finansowa spowodowała wstrzymanie wypłaty żołdu i pensji dla pracowników cywilnych. Jak pisze Andrzej Zahorski, przed powstaniem kościuszkowskim szerzył się głód, nędza i rosło bezrobocie²³. W kilka dni po wybuchu insurekcji warszawskiej, 20 kwietnia 1794 r., tłum ruszył na pałac Teppera, który został spalony, Piotra Fergussona pobito, a w wyniku ran zmarł po kilku dniach²⁴. Zdaniem I. Ichnatowicza, motywem poszukiwania finansisty w czasie insurekcji i zdemolowania jego siedziby była m.in. wrogość wobec bogatych²⁵. Niewątpliwie żywiołowa nienawiść ludności

²¹ W. Rogowski, *Falenty Tepperów — z dziejów swobodnej bankowości*, www.mbp.pl/konferencja/falenty/2007/esej.pl.pdf (dostęp 13.07.2016 r.).

²² W. Rogowski, op. cit.; I. Ichnatowicz, op. cit., s. 36.

²³ A. Zahorski, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, [w:] *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, Warszawa 1997, s. 19.

²⁴ Zob. przyp. 17.

²⁵ I. Ichnatowicz, op. cit., s. 182.

Warszawy do Teppera przeszła do legendy²⁶. Przez całe stulecie „szły [...] wiadomości o stratach ciułaczy”, m.in. w „Gazecie Handlowej” z 1864 r. Według I. Ihnatowicza, „wielu z nich pociągnął ku ruinie upadek wielkich banków warszawskich”²⁷.

Donaty Karpowicz nie „popadł w ruinę”, ponieważ jego dochody jako lekarza i aptekarza były wystarczające, aby zapewnić utrzymanie rodziny. Nie były jednak na tyle duże, by po jego śmierci dzieci zostały dostatecznie zabezpieczone. Wynika to z dalszej relacji w „Genealogii”, gdy najmłodszy syn Donatego opisuje dzieje własne oraz losy swoich braci i siostry. Wspomnienia zaczyna od bardzo emocjonalnego opisu strat spowodowanych bankructwem Teppera i ich wpływu na losy rodziny: „300 000 talarów — jakie ojcu naszemu skradł Tepper Saksończyk [? — T.S.] wypadłoby na nas trzech braci po 100 000 talarów, czyli złp 600 000! Gdyby był ojciec umieścił na 5% (wówczas był taki) w Banku Polskim, od całego kapitału byłoby procentu 15 000 talarów, czyli 90 000 złp rocznie! Piękny fundusik !!! Ze zmartwienia byłby ojciec nie umarł tak młodo, kapitałby został nienaruszony, gdyż ojciec ze swej sztuki lekarskiej miał znaczny dochód [...] Bracia zaś kształcąc się w uniwersytecie: Kazimierz na aptekarza, nie potrzebowaliby być bakałarzem dla dzieci oficerskich. Gaspar student na doktora, nie zaciągnąłby się do wojska na felczera. Ja zaś do 12 roku życia i podczas dwuletniej aplikacji — głód cierpieć, a teraz na stare lata męczarnie niedostatku i różne przykrości znosić. Trzej my więc synowie jednego ojca, nie byliśmy rozrzutnymi, część więc na nas przypadła, na marne by nie poszła”²⁸.

III. Losy rodziny Donatego Karpowicza

Losy dzieci Donatego Karpowicza związane były głównie z Warszawą i wpisują się w dzieje pokolenia, na którego młodości odcisnęło się przede wszystkim piętno wydarzeń powstania listopadowego.

Dzieje trzech synów i jednej córki Donatego zawarte są we wspomnianej księdze rodzinnej („Genealogia”, nr 62), opisane na podstawie notatek najmłodszego syna, Augustyna; o nim jest też najwięcej informacji. Mniej wiadomości dotyczy jego starszych braci — Kacpra i Kazimierza oraz siostry Rozalii (Franciszka być może zmarła w dzieciństwie). Dwaj starsi synowie, którzy kontynuowali lekarskie tradycje rodzinne, i najmłodszy — rządowy kancelista, mogą być zaliczeni do przedstawicieli kształtującej się inteligencji.

Kacper (Gaspar) Jan? (1802–1879), starszy o 13 lat od Augustyna Donata, studiował medycynę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego od roku 1824²⁹. Przed podjęciem studiów, prawdopodobnie po śmierci ojca w 1820 r., wstąpił jako ochotnik do 1. pułku piechoty liniowej w wieku 18 lat. W tym samym roku został mianowany starszym felczerelem. Według „Genealogii”, gdyby nie stracone pieniądze ojca, „nie musiałyby zaciągać się do wojska”. Skąd miał wiedzę, wystarczającą do pełnienia funkcji felczera, można się tylko domyślać; być może uzyskał ją pomagając ojcu w jego praktyce lekarskiej.

Studia zakończył w 1828 r., po uzyskaniu licencjatu z medycyny i chirurgii. Następnie został zatrudniony jako lekarz IV pułku³⁰. Jak wynika ze wspomnianej księgi rodzinnej, w roku

²⁶ W. Kornatowski, op. cit., s. 93 i n.

²⁷ I. Ihnatowicz, op. cit., s. 31, 154.

²⁸ Być może nadzieja Donatego na odzyskanie pieniędzy upadła dopiero w pierwszych latach XIX w., gdy przestała działać wspomniana komisja likwidacyjna, zarządzająca masą upadłościową banku Teppera.

²⁹ Nieliczne dane na temat Kacpra i jego braci zebrane w „Genealogii” można uzupełnić informacjami zawartymi na stronie: www.boretti-saga.pl i w innych źródłach internetowych, m.in.: www.grajewiak.pl/index.php/biogramy/447-karpowicz-kacpr. (dostęp 09.01.2017 r.). Na Wydziale Lekarskim, powołanym na Uniwersytecie Warszawskim w 1817 r., kształcono lekarzy, chirurgów i akuszerów. Stopień lekarza uzyskiwano po trzech latach, doktora medycyny po pięciu.

³⁰ www.grajewiak.pl/index.php/biogramy/447-karpowicz-kacpr. Zapewne chodzi o IV pułk piechoty. Sztab pułku „czwartaków” oraz 2 szwadron ok. 1830 r. mieścił się w Chełmie, www.sztef.org.pl/term756 (dostęp 09.01.2017 r.).

1828 był „dr. wojskowym” (felczerem?) w Chełmie, w 1829 r. wraz z wojskiem „wyszedł do obozu na całe lato do Warszawy”, następnie zaś skierowano go do Lublina. W 1830 r. walczył jako oficer powstania listopadowego; był „sztapslekarzem” II kompanii pozycyjnej artylerii. Historycy podkreślają patriotyczne zaangażowanie całego Wydziału Lekarskiego UW oraz znakomitą organizację służby medycznej w powstaniu³¹. Po jego upadku, Kacper wraz z wojskiem i ostatnim dowódcą powstania, gen. Maciejem Rybińskim, 5 października 1831 r. przeszedł do Prus, gdzie został internowany. Zdecydował się na powrót do kraju, nie zaś — jak większość żołnierzy — na emigrację. Przypuszczalnie jakiś wpływ na tę decyzję miał obowiązek opieki nad młodszym bratem. Przybył do Warszawy 23 stycznia 1832 r., stawił się tam przed komisją rządową wojny i „ponowił przysięgę wierności carowi”³². O dalszych losach Kacpra brak informacji. Wiadomo tylko, że po powstaniu prowadził praktykę lekarską w Chełmie i ożenił się z Katarzyną Trzebińską, z którą miał czwórkę dzieci. Prawdopodobnie potem mieszkał w Rypinie koło Płocka, następnie w Warszawie, gdzie zapewne zmarł³³.

Kazimierz (1803–1876), podobnie jak Kacper, studiował na Uniwersytecie Warszawskim, ale na Wydziale Farmacji³⁴. Wcześniej (w 1825 r.) pracował jako subiekt aptekarski („podaptekarz”) w Łomży. Studia podjął w roku 1828, a więc stosunkowo późno. Ze względów finansowych musiał jednocześnie zarabiać jako guwerner „u p. Lewandowskiego, b. oficera Wojsk Polskich do dwóch jego synów — za życie i mieszkanie”. Wcześniej „z bratem Kasprem stał na stancyi” u pani Rusieckiej, „pocziwej” staruszki, mocno związanej z młodymi Karpowiczami (gdzie mieszkała też później Rachela i Augustyn)³⁵. W czasie powstania listopadowego w roku 1830 Kazimierz został powołany do wojska jako lekarz niższego stopnia, „lubo rzeczywiście był farmaceutą”³⁶. Jak podaje wspomniana księga rodzinna, po upadku powstania w 1831 r. ów „biedny brat student” jeszcze „po wojnie sam potrzebował kończyć kurs na Uniwersytecie” w Warszawie³⁷. Studia zapewne ukończył i został aptekarzem w Strykowie (łódzkie) i we Włodawie (lubelskie). Stopniowo musiał zebrać nieco grosza, bo w latach sześćdziesiątych XIX w. był już właścicielem apteki w Warszawie³⁸. Ożenił się w roku 1839 z Joanną Boretti, córką znanego włoskiego architekta³⁹.

Z nikłych informacji o siostrze Rozalii wynika, że pomagali jej kolejni członkowie rodziny, którzy nie bardzo wiedzieli co z nią zrobić⁴⁰. Rozalia nauczyła się robót kobiecych, ale też

³¹ W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, [w:] *Trzy powstania narodowe...*, s. 229–231; Z. Leszczyński, *Lekarze w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1992, s. 73 i n.

³² www.grajewiak.pl/index.php/biogramy/447-karpowicz-kacper (dostęp 09.01.2017 r.). Warunkiem powrotu do Polski było złożenie ponownej przysięgi, zob. N. Kasperek, *Żołnierze powstania listopadowego w Prusach. Powroty i emigracja*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, 1993, s. 87.

³³ Katarzyna Trzebińska (1815–1877). Jedno z ich dzieci urodziło się w Chełmie w 1841 r. Kacper mieszkał później w guberni płockiej, w Rypinie (według: http://boretti-saga.pl/rodziny/karpowicz/gaspar_jan_karpowicz.html). Zmarł w Warszawie, w parafii Matki Boskiej Loretańskiej (według: M.J. Minakowski, *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*, www.sejm-wielki.pl/b/sw.496547, dostęp 09.01.2017 r.).

³⁴ Podany jest nawet numer jego albumu: 2919/222 (boretti-saga.pl/rodziny/karpowicz/kazimierz_karpowicz.html). Kształcenie farmaceutów (aptekarzy) trwało dwa lata.

³⁵ „Genealogia”, nr 62.

³⁶ Odnotowany jest jako lekarz asystujący w szpitalu koszar sapieżyńskich, „Genealogia”, nr 62; zob. też boretti-saga.pl/rodziny/karpowicz/kazimierz_karpowicz.html.

³⁷ „Genealogia”, nr 62.

³⁸ „1834 aptekarz kl. II, 1938–1845 w Strykowie, 1846 we Włodawie”, boretti-saga.pl/rodziny/karpowicz/kazimierz_karpowicz.html.

³⁹ Joanna Boretti (1820–1865) była córką Józefa Boretti (1746–1849), włoskiego budowniczego i architekta, działającego w Polsce od czasów Stanisława Augusta, zob. PSB, t. II, Kraków 1936, s. 324. Joanna i Kazimierz mieli sześcioro dzieci, z których pięcioro zmarło w dzieciństwie, zob.: boretti-saga.pl/rodziny/karpowicz/kazimierz_karpowicz.html.

⁴⁰ Była pod opieką wspomnianej pani Wagi w Grabowie, potem w majątku Niedźwiadna (gdzie „gęsi pała”), skąd zabrał ją wuj Pożarski do Szczuczyna. Potem „na żądanie Kazimierza [...] została odesłana do brata



Ryc. 2. Augustyn Donaty Karpowicz (1815–1894).
Portret olejny w zbiorach Muzeum w Łowiczu.
Fot. M. Krogulski

Fig. 2. Augustyn Donaty Karpowicz (1815–1894).
An oil portrait, the Museum in Łowicz.
Photo by M. Krogulski

„na fortepianie grała”. Najdłużej, do końca swoich dni, mieszkała u braterstwa Donatów (Augustynów). Jak komentuje jej los Władysław Tarczyński, który mógł ją znać osobiście, „córka bogatego spadkobiercy w tak smutnym stanie pod względem materialnym się znajdowała”.

Najsilniej z Warszawą związany był Augustyn (1815–1894) (ryc. 2). Urodzony w Szczuczynie 25 sierpnia 1815 r. jako najmłodszy syn Donatego i Rozalii z Pożarskich, został zupełnym sierotą w wieku pięciu lat. Najpierw zmarła matka, zaś w 1820 r. ojciec. Początkowo był pod opieką swojego wuja, doktora Pożarskiego, który objął w Szczuczynie praktykę lekarską po Karpowiczu.

Kaspra” („Genealogia”, nr 62). Najpierw jednak usiłowano umieścić ją w klasztorze (prawdopodobnie w Szczuczynie). „Furmanowi żydowi sekretnie list dano [...] żeby Rachelę odwiózł do Ksieni, (ta) odczytawszy list — zagadnęła: a więc masz chęć szczerą zostać zakonnicą? Ja?, załęknioma odrzekła: nigdy o tym nie myślałam. Wtedy, obecny tam furman Moszek, odwiózł ją do pana Kaspra, kończącego studia na Uniwersytecie [w Warszawie — T.S.]. Oburzony intrygą Kazimierza, sam jeszcze bez środków utrzymania, umieścił ją u pani Rusieckiej, zacnej staruszki i polecił opiece, a ta wyrobiła jej naukę itp. u pani Korytkowskiej wdowie po jenerale Wojsk Polskich. Po pewnym dłuższym czasie Rachelę z Warszawy odwieziona została do Chełma, do braterstwa Kacprów” (tamże). Z dalszego tekstu wynika, że „Racheli u braterstwa Kacprów w Chełmie się przykrzyło, że był jeden kościół i dlatego zamieszkała potem u br. Donatego, kochając bardzo dobrą i łagodną bratową Ludwikę z Gargulskich i że w Warszawie w wielu kościołach miała dużo nabożeństw, gdyż jakkolwiek zakonnicą być nie chciała, bardzo pobożną była. Umarła w domu tychże braterstwa” (tamże).

W siódmym roku życia Augustyna oddano do miejscowej „bakalarni” (szkoły elementarnej), a w dziesiątym — do szkoły ks. Pijarów „ostatecznie świeckiej, rządowej”⁴¹. Pomagał mu finansowo (łożąc na ubranie i książki) brat Kazimierz, zarabiający jako subiekt aptekarski⁴². Augustyn mocno użalał się na złe traktowanie przez wujostwo, którzy „bez słusznej przyczyny sierotę srodze katowali, przy czym niemiłosiernie morzyli chłodem i głodem”. Toteż w 1828 roku „gdy nadarzyła się sposobność z radością Szczuczyn opuścił”. Udał się z wujem do Warszawy⁴³, gdzie zajął się nim brat Kazimierz, wtedy student Uniwersytetu⁴⁴. Już po miesiącu znalazł się w Chełmie u brata Kacpra, który pracował tam jako „Doktor Wojskowy”. Trzynastoletni wówczas Augustyn wspomina: „Tam była wspólna radość, blisko po 10-ciu latach nie widzenia się”. Zaczął chodzić do II klasy szkoły podwydziałowej klasztornej ks. Pijarów, ale po paru miesiącach szkołę skasowano. Przenoszony z miejsca na miejsce, uczył się jednak wytrwale. W 1829 r. znalazł się znowu w Warszawie, gdzie wraz z wojskiem przeniesiono Kacpra⁴⁵. W sierpniu tego roku, po złożeniu egzaminów, został przyjęty do klasy III w Szkole Wojewódzkiej (sześcioklasowej) w Lublinie⁴⁶. Kiedy „29 Listopada 1830 roku wybuchła Rewolucja” uczył się dalej, „dostał promocję do IV klasy z pochwałą”⁴⁷. Po wakacjach 1831 r. „wezwany przez brata opiekuna” przyjechał do Warszawy⁴⁸ i zaczął uczęszczać do IV klasy Szkoły Pijarów na ul. Długiej, w której skończył też klasę V⁴⁹. W tym czasie „Zaczął przysposabiać się do stanu duchownego — do którego rzeczywiście czuł powołanie”⁵⁰. Pewną rolę odegrał tu zapewne ks. Jakub Falkowski, przyjaciel ś.p. ojca. Starsi bracia byli temu bardzo przeciwni, radząc Augustynowi podjąć pracę w którymś z biur rządowych, co wymagało odbycia przez dwa lata bezpłatnej aplikacji. W kwietniu 1835 r. (a więc mając 20 lat) „wszedł w aplikację do byłej wówczas Komisji Województwa Mazowieckiego [...] o czym zawiadomiony brat Kacper przesłał mu niebawem z Chełma rb 50, obiecując i nadal swą pomoc, lecz na

⁴¹ „Genealogia”, nr 62; zob. też *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XI, Warszawa 1890, s. 863.

⁴² Była to niewielka pomoc, bowiem jak mowa w relacji, Kazimierz zarabiał jedynie 600 zł (czyli 90 rubli) rocznie, „Genealogia”, nr 62.

⁴³ Znowu użala się na wuję. „Przybywszy do Warszawy stanęliśmy w Zajeździe na Koźlej ulicy przy Nowym Mieście, a wielka była uciecha, gdy Wuj dał mi kilka groszy [...]. Na rogu Nowego Miasta i Freta ulicy w sklepie Barszczewskiej kupiłem za 6 groszy serdelek, a w drugim sklepie bułkę za 2 grosze, czym najadłem się do syta, i to było na cały dzień [...] będąc przy Wuju w Warszawie coś przez tydzień obiadu gotowanego, ani gorącej herbaty [...] nie używałem. Wuj bowiem jak rano wyszedł z towarzyszami na miasto, dopiero o północy wracali, a ja jako Cerber, pilnować naszego numeru musiałem. Po dwóch dniach przenieśliśmy się do środka miasta na Krakowskie Przedmieście, do hotelu Gerlacha, gdzie dziś w tym miejscu wystawiony Hotel Europejski”, „Genealogia”, nr 62.

⁴⁴ Kazimierz zarabiał jako guwerner (zob. wyżej). „Sam nie za bogaty, bez żadnych zasobów i bez własnego mieszkania”, umieścił Augustyna na stacji u wspomnianej pani Rusieckiej, tamże.

⁴⁵ Kacper ulokował brata w klasztorze ks. Reformatów, pod opieką ks. Gwardiana; klerycy nowicjusze udzielali mu lekcji, tamże.

⁴⁶ Kacper umieścił go na stacji u pani Omylskiej za miesięczną opłatą 25 złp.

⁴⁷ Gdy zaczęło się powstanie listopadowe „starsi uczniowie się rozjechali, innych pozabierali rodzice i z 9-ciu na stancyi on jeden pozostał, los jego biedaka bardzo się pogorszył, lubo przez zacną panią Orylską był żywiony, ale jak z łaski [...] bo i ona biedną była”, „Genealogia”, nr 62.

⁴⁸ „Znowu zamieszkał u p. Rusieckiej, u której jeszcze była Rachel, po tygodniu przeniósł się do brata Kazimierza”, tamże.

⁴⁹ „Będąc u biednego brata studenta, usługując mu [...] I na tym musiał poprzestać dla braku funduszu [...] brata Kazimierza”, tamże.

⁵⁰ „i w tym celu uczęszczał do ks. Augustynów (na Pivnej ulicy) ucząc się języka łacińskiego itd. Na Św. Michał za protekcją księdza Falkowskiego Dyrektora Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, przyjaciela ś.p. Ojca swego, złożył egzamin w klasztorze ks. Misjonarzy u Świętego Krzyża, z prawem korzystania z wakansu w Seminarium na Boże Narodzenie. Lecz przy braku pieniędzy na najniezbędniejsze sprawunki i potrzeby [...] od zamiaru z wielkim żalem odstąpić był zmuszony [...]”, tamże.



Ryc. 3. Ludwika Karpowiczowa z Gargulskich,
I voto Krogulska. Portret olejny w posiadaniu Teresy Iwanowskiej.
Fot. M. Krogulski

Fig. 3. Ludwika Karpowicz née Gargulska,
first married name Krogulska. An oil portrait owned by Teresa Iwanowska.
Photo by M. Krogulski

tym się skończyło”. Narzeka na swoje trudne życie w tych czasach: „w biurze ciężka bez wytchnienia praca od godziny 8 rano do 4 po południu”, a potem korepetycje⁵¹.

W „Genealogii” wyszczególniona jest w punktach trzydziestotrzyletnia „służba” urzędnika Augustyna, od roku 1836 do przejścia na emeryturę w 1868 r., przy czym niektóre dane różnią się od informacji przekazanych przez Władysława Tarczyńskiego. W ogólnym zarysie można powiedzieć, że Augustyn zatrudniony był w Kancelarii Rządu Gubernialnego warszawskiego (jako dyrektor), następnie w Deputacji Szlacheckiej teje guberni, zaś od roku 1862 w biurze naczelnika powiatu w Piotrkowie i Nowo Radomsku. Od etatu kancelisty z pensją roczną 600 złp (90 rs), stopniowo doszedł do „najwyższej kancelistowskiej — złp 1.200 (rs 180)”. W 1844 r. „miał pod sobą 50-ciu kancelistów i 30-tu aplikantów”. Najwyższe zarobki osiągnął w 1855 r. jako Dziennikarz Archiwista w Kancelarii Marszałka Szlachty Guberni Warszawskiej — 325 rs. W 1861 r. z powodu „zwinięcia urzędów marszałków szlachty [...] zaliczony do kategorii urzędników spadłych z etatu”⁵².

⁵¹ „na miesiąc od 2 chłopców miał zaledwie 6 złotych i podwieczorek”. Mieszkał znowu „u zacnej staruszki p. Rusieckiej, od której doznawał współczucia i możliwej pomocy”, „Genealogia”, nr 62.

⁵² Tamże.

Ożenił się w 1845 r. z wdową, Ludwiką Krogulską z domu Gargulską (ryc. 3)⁵³. Ludwika była utalentowaną śpiewaczką, a jej pierwszy mąż był uznanym muzykiem i kompozytorem⁵⁴. Wyjątkowo uroczysty ślub Augustyna i Ludwiki odbył się w Archikatedrze św. Jana⁵⁵. Szczęśliwe małżeństwo trwało 14 lat. Ludwika zmarła w roku 1859⁵⁶. Spośród ich siedmiorga dzieci, sześcioro zmarło w dzieciństwie. Pozostała tylko Wanda, późniejsza żona Władysława Tarczyńskiego, autora wspomnień o Karpowiczach. Augustyn ożenił się powtórnie w roku 1863, z „zakończoną kobietą”, wdową Anną Bielską⁵⁷.

Dalej opisane jest trudne życie i kłopoty finansowe Augustyna: „Na urzędach prześladowany jako Polak i degradowany coraz niżej i z mniejszą pensją, ze zmartwienia się rozchorował, na kurację się wyniszczył”. Po podaniu się do dymisji w Nowo Radomsku wrócił do Warszawy w 1868 r. Augustyn i Anna musieli mieć pewne oszczędności, skoro kupili tam „sklep z wiktuałami na Marszałkowskiej róg Św. Krzyskiej”⁵⁸. Wkrótce jednak zbankrutowali. Druga żona dorabiała daniem lekcji, Augustyn zaś miał się różnych, niskopłatnych zajęć⁵⁹. Od roku 1855 do śmierci był członkiem bractwa Archikonfraterni Literackiej przy kościele św. Jana⁶⁰.

Augustyn Donaty Karpowicz do końca swego długiego życia, a zmarł w wieku 79 lat, wspominał niefortuną „inwestycję” swojego ojca u bankiera Teppera, który „skradł” Karpowiczowi odziedziczone po rodzicach 300 000 talarów. Nie miał też żadnych wątpliwości, że losy jego i całej rodziny mogły potoczyć się inaczej.

Adres Autorki:

dr hab. prof. PAN Teresa Stawiarska

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

THE KARPOWICZ FAMILY AND THE BANKER TEPPER. SOME NOTES ON THE WARSAW INTELLIGENTSIA AT THE END OF THE 18TH C. AND IN THE 19TH C.

The article concerns the impact of the bankruptcy of Tepper's bank, which led to a huge economic crisis in Poland at the end of the 18th c., on the history of the Karpowicz family. Relevant information comes from the preserved "Genealogy" of the Karpowicz and Tarczyński families.

⁵³ Za udostępnienie fotografii portretów Augustyna i Ludwiki Karpowiczów dziękuję autorowi zdjęć, Marianowi Krogulskiemu.

⁵⁴ Józef Krogulski (1815–1842), zob. PSB, t. XV, Wrocław 1948, s. 312.

⁵⁵ Ślub taki miał miejsce raczej ze względu na żonę: „Tam oddano cześć jej własnej zasłudze i zarazem pamięci pierwszego męża, za wspólne prowadzenie chórów i muzyki kościelnej u X.X. Pijarów obok kościoła Świętego Jana. Nadto w kościele było mnóstwo osób ze świata artystycznego — wielbicieli jej talentu (świetnie, artystycznie śpiewała — również grała na fortepianie)”, „Genealogia”, nr 62.

⁵⁶ W tym roku przyznana mu była emerytura w wysokości 255 rs.

⁵⁷ Spośród trójki ich dzieci jedno tylko dożyło 15 lat. Brak informacji o dacie śmierci żony, ze wspomnień wynika, że żyła jeszcze w 1892 r., „Genealogia”, nr 62.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ M.in. administracją domów; najbardziej popłatna była administracja dużego domu z bazarem w dziedzińcu, którą podjął w 1882 r., na Nowym Świecie 64: „Rzeźnickich straganów 26 [...] wszystkich przekupniów 84, stróżów 4”. „Za to miał porządną pokój na 1 piętrze od podwórza, czyli Bazaru i 8 rs miesięcznie”, „Genealogia”, nr 62.

⁶⁰ Wzrostu był wysokiego, zawsze bardzo szczupły, włosy czarne (później szpakowate), zawsze „sute i gęste”. Usposobienie flegmatyczne, ciche i uległe. Nigdy nie dał się sfotografować. Olejny portret jego i żony posiadała córka Wanda Tarczyńska, tamże.

Donaty Karpowicz, bearing the Korab coat of arms, (1770–c. 1820), a doctor practicing in Szczuczyn Mazowiecki, inherited 300,000 Prussian thalers from his parents, depositing the sum in the bank of Piotr Fergusson Tepper, “the greatest banker of the North”. Tepper’s bankruptcy in 1793 resulted in a severe economic crisis, badly affecting the life of many families, including the Karpowicz family.

The hardships of Donaty’s three sons and daughter, who were mostly connected with Warsaw, are representative of the generation whose youth was shaped by the November Uprising. The two older sons, Kacper (1802–1879) and Kazimierz (1803–1876), followed the family’s medical tradition, the youngest one, Augustyn (1815–1894), was a government clerk. They can be considered representatives of the emerging intelligentsia class. The older brothers took on various jobs to be able to study at Warsaw University; they also took care of Augustyn, who was orphaned at the age of five. Both the older brothers joined the November Uprising; Kacper served as a medical officer in artillery and Kazimierz as a lower-rank doctor (he was actually a pharmacist). Augustyn graduated from the Piarist School at Długa Street in Warsaw and became a clerk. The “Genealogy” details his thirty-three-years-long career (among his other posts he was a director in the office of the Government of the Warsaw Province; he also worked in *Deputacja Szlachecka* [a nobility register office]). It also describes his mishaps and financial problems after 1861, when the authorities closed many offices and degraded Poles. For all his life Augustyn was certain that if not for his father’s unfortunate investment in Tepper’s bank his life and the lives of his relatives would have turned very different.

Translated by
Izabela Szymańska

Słowa kluczowe: XIX wiek, inteligencja, Karpowicze

Key words: 19th century, intelligentsia, Karpowicz family